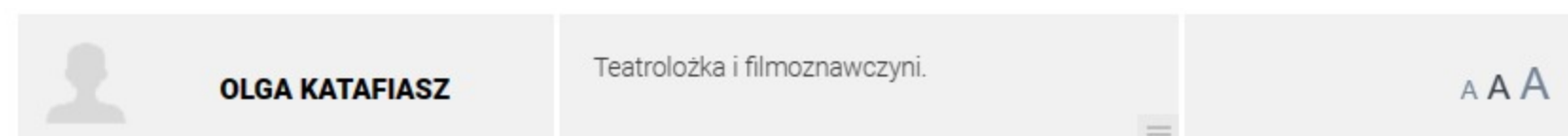


Jesteś tutaj: [Strona główna](#) | [Recenzje](#) | [Ani śmiesznie, ani strasznie](#)

Ani śmiesznie, ani strasznie

Opętani, reż. Tadeusz Bradecki, Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie

Fot. Piotr Kubic

***Opętani* Witolda Gombrowicza to powieść nieco kłopotliwa – Jerzy Jarzębski nazwał ją nawet „najdziwniejszym eksperymentem” pisarza w okresie międzywojennym. Sama historia utworu, publikowanego w odcinkach w warszawskiej popołudniówce „Kurier Czerwony” i podpisanego pseudonimem Zdzisław Niewieski, jest bardzo interesująca: pierwszy odcinek ukazał się 4 czerwca 1939 roku, za ostatni zaś długo uważano ten z 30 sierpnia. Dopiero po latach odnaleziono odcinki w wydaniach gazety z 1, 2 i 3 września – w 1990 roku powieść po raz pierwszy wydano w całości.**

Ów eksperyment, jak pisze Jarzębski, jest „już nieco innego rodzaju niż wcześniejsze utwory. Pozwala on spojrzeć inaczej na rolę kiczu u Gombrowicza. Jest to bowiem książka świadomie skonstruowana według stereotypu cieszącego się wówczas powodzeniem. Jest w niej zatem schemat »gotycki«, co odkryła kiedyś Maria Janion [...] – do niego dołącza się schemat powieści sensacyjno-kryminalnej, pojawia się wątek przeklętego poniekąd erotyzmu, wreszcie sekwencje ukazujące Warszawę lat trzydziestych – ale w jej sferach dosyć podejrzanych. Na koniec mamy tam motyw nowoczesności i sportu – skonstrastowany umiejętnie z zamierchłością zamczyska, w którym straszy. Cały ten aliaz ma za zadanie uwieść prostego odbiorcę, zaintrygować go, przykuć uwagę”.

Słowa badacza twórczości Gombrowicza przywołuję nie po to, by przypomnieć czytelnikowi tę pomijaną niekiedy w refleksji nad dziełem pisarza powieść – wydaje się, że jej adaptatorzy, Jan Polewka i Tadeusz Bradecki, chcieli przykuć uwagę widza nie tyle hybrydycznością utworu, jego niezwykłością, ale nieustanną grą z teatralną konwencją. Ona właśnie ma być najbardziej atrakcyjna dla odbiorcy, a jednocześnie dystansować go od samego Gombrowicza.

Powiedzmy od razu: ta gra nie działa. Przede wszystkim nie bardzo wiem, dlaczego opowieść snuje Narrator (Rafał Dziwisz) – owszem, mogę się domyślać, że statek, na którym się znajduje, to transatlantyk Chrobry, na którym Gombrowicz opuścił Polskę w 1939 roku. Ale co ma oznaczać ów gest uczynienia Narratora Gombrowiczem i co wynika z faktu, że podczas tej podróży kreuje – bo takiego określenia należy chyba użyć – świat powieści? To dość niejasne, zwłaszcza że taki zabieg dramaturgiczny od razu stawia pod znakiem zapytania całość fabuły. Prowokuje do pytania o związek tego, co oglądamy, z wyjazdem Gombrowicza i wybuchem II wojny światowej. Co więcej, historia publikacji *Opętanych* skłaniać może do budowania podobnych odniesień. Umieszczenie akcji na transatlantyku mogło być intrygujące: dlaczego właśnie tę, a nie inną ze swoich powieści przywołuje pisarz opuszczający właśnie Europę? Czy ta przedziwna historia ma dla niego aż tak istotne znaczenie, że właśnie ją chce ponownie odtworzyć?

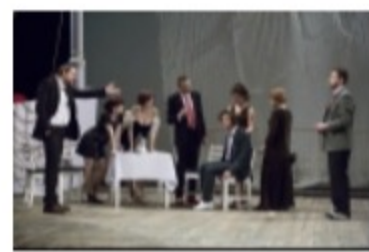
Tadeusz Bradecki nie podąża jednak tym tropem: Narrator po prostu objaśnia widzowi historię, jaką ten śledzi. Przedstawia bohaterów, ich motywacje i działania, niekiedy komentuje te, które już nastąpiły. W istocie jego obecności nie zostaje nadane żadne znaczenie; fakt, że sceną zdarzeń jest transatlantyk, również nie ma dla spotkania Mai (Agnieszka Kościelniak) i Leszczuka (Daniel Malchar) żadnych konsekwencji.

Właściwie nie bardzo wiadomo, dlaczego ta historia zostaje po raz kolejny opowiedziana. Owszem, hybrydyczność *Opętanych* skłania do zabawy formą, jednak w przedstawieniu Tadeusza Bradeckiego zabawa sprowadza się wyłącznie do manifestowania iluzyjności teatru. W tenisa gra się nieistniejącymi piłeczkami, bohaterowie poddają się zauroczeniu w szafie bez jednej ścianki – tak by publiczność bez trudu mogła śledzić ich zdumienie (że ktoś jeszcze wybrał to schronienie) i nieśmiałe próby rozpoznania. Miejsca akcji pozostają całkowicie umowne, sygnalizowane zmianą pojedynczych rekwizytów. I tak dalej. Problem jednak w tym, że niewiele z owej gry w teatr wynika, w żaden sposób nie tłumaczy ona tego, co wydarza się na scenie. I co więcej: właściwie do końca nie bardzo możemy się zorientować, o czym jest ta opowieść, ku czemu zmierza. Niby sugeruje się dystans wobec tego, co pokazywane, ale niejasne pozostaje, co ów dystans na ujawnić. Ani, co może jeszcze istotniejsze, skąd ów dystans wynika? Czy ze współczesnej lektury Gombrowicza? Raczej nie, bo właściwie niczego się tutaj nie reinterpretuje, nie odsłania ukrytych nurtów „złej” literatury. Dystans ma być wyłącznie źródłem zabawy i wynikać z – moim zdaniem fałszywego – przekonania, że Gombrowicz pisał pastisz powieści „za trzy grosze”.

Skoro widzowie nie orientują się, skąd wyruszają i dokąd mają dotrzeć, w swoich postaciach gubią się również aktorzy. Nie bardzo wiedząc, w jakim tonie kreślić bohaterów, wybierają najczęściej grę z formą: przerysowanie niekiedy ociera się o farsę. Ma być śmiesznie, choć niekiedy powinno być straszno. Ale straszno również nie jest: przedstawienie Tadeusza Bradeckiego nie wykorzystuje potencjału gatunkowego, jaki uruchamia Gombrowicz, żonglując powieścią grozy, romanssem i wątkiem kryminalnym. Zabrakło, jak się zdaje, odpowiedzi na podstawowe pytanie widza: o czym mogą być dziś *Opętani*?

6-04-2016

GALERIA ZDJĘĆ

OPĘTANI, REŻ. TADEUSZ BRADECKI, TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

ZOBACZ WIĘCEJ

Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie
Witold Gombrowicz***Opętani***

adaptacja sceniczna: Jan Polewka, Tadeusz Bradecki

reżyseria: Tadeusz Bradecki

scenografia i kostiumy: Jan Polewka

muzyka: Bartosz Chajdecki

choreografia: Katarzyna Anna Małachowska

reżyseria światła: Maria Machowska

obsada: Rafał Dziwisz, Agnieszka Kościelniak (PWST), Daniel Malchar, Hanna Bieluszko, Antoni Milancej, Feliks Szajnert, Tomasz Międzyk, Jerzy Światłoń, Krzysztof Jędrysek, Karolina Kazon, Lidia Bogaczówna, Karolina Kamińska, Rafał Sadowski, Ewelina Przybyła, Maciej Jackowski, Tomasz Augustynowicz, Paweł Repetowski, Kacper Igielski, Magdalena Tarasova, Tymoteusz Ley

premiera: 13.02.2016

TAGI: [Witold Gombrowicz](#), [Tadeusz Bradecki](#), [Kraków](#), [Teatr im. Juliusza Słowackiego](#),

Udostępnij

SKOMENTUJ

Autor lub zaloguj się

Treść komentarza

Aby potwierdzić, że nie jesteś robotem, wpisz wynik działania:jeden razy osiem jako liczbę: 

KOMENTARZE (0)

POWIĄZANE TEATRY

Teatr [im. Juliusza Słowackiego](#) w [Krakowie](#)

PRZECZYTAJ TEŻ

 Dominik Gac
Sto lat to za mało Zuzanna Berendt
Pękający obraz Maciej Wojtyzko
Twórcze Święta Anna Królca
Witkacy i taniec? Joanna Ostrowska
Teatr z końca świata o końcu świata Nadesłane
Apel Społecznych Rad Kultury do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

KALENDARIUM

26
I
2024
Katowicki Karnawał Komedi
XVII edycja **22**
III
2024
Festiwal Sztuki Aktorskiej
„Teatropolis” II edycja **26**
IV
2024
Łódzkie Spotkania Baletowe
XXVII edycja

BĄDŹ NA BIEŻĄCO

